



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Profesor Zbigniew Jerzy Nowak : badacz, krytyk wydań i edytor "Pana Tadeusza"

Author: Marek Piechota

Citation style: Piechota Marek. (2004). Profesor Zbigniew Jerzy Nowak : badacz, krytyk wydań i edytor "Pana Tadeusza". W: M. Piechota (red.), "Warsztat badawczy profesora Zbigniewa Jerzego Nowaka : charakterystyki, wspomnienia, bibliografia" (S. 95-110). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Profesor Zbigniew Jerzy Nowak – badacz, krytyk wydań i edytor *Pana Tadeusza**

Bardzo trudno doznającemu przez dwa dziesięciolecia intelektualnej opieki Profesora Zbigniewa Jerzego Nowaka, nawet w kilka lat po śmierci Mistrza, w wyważony, beznamiętny sposób pisać o jego warsztacie badawczym, a raczej o skromnym wycinku zainteresowań człowieka, który z erudycyjną pasją a zarazem zdumiewającą swobodą poruszał się po przepastnym akwenie historii literatury wielu epok: od Renesansu po współczesność, od Kochanowskiego po Szaniawskiego i Miłosza, który z pełną kompetencją zajmował się wieloma dyscyplinami: teorią i historią literatury, tekstologią i edytorstwem, dydaktyką – za zasługi na tym polu otrzymał Medal Komisji Edukacji Narodowej – i piśmiennictwem polskim na Śląsku (w szczególności dorobkiem Roździeńskiego i Morcinka), który był autorem nader akuratnie skrojonych biogramów w *Polskim słowniku biograficznym*, który wreszcie był znakomitym, bardzo wnikliwym, ale też sprawiedliwym recenzentem¹. Znał się ponadto świetnie na kulturze

* To ponownie przejrzana i rozszerzona wersja mego szkicu zamieszczonego jako *Aneks* w książce: *Od tytułu do Epilogu. Studia i szkice o „Panu Tadeuszu”*. Katowice 2000, s. 143–158. Pracę poprzedza dedykacja: „Memu Mistrzowi Profesorowi Zbigniewowi Jerzemu Nowakowi”.

¹ Pani prof. Zofia Stefanowska podczas sesji naukowej „*Pieśni ogromnych dwanaście*.” *O księgach „Pana Tadeusza”*. W 160. rocznicę wydania zorganizowanej przez Instytut Nauk o Literaturze Polskiej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (5 grudnia 1994) – publicznie stwierdziła, iż recenzja książki J.M. Rymkiewicza *Żmut* (Paryż 1987) pióra Z.J. Nowaka („*Pamiętnik Literacki*” 1990, R. 81, z. 2, s. 370–388), była bezwzględnie najlepszą, jaką kiedykolwiek przyjęta do „*Pamiętnika Literackiego*” i powinna być śmiało podawana jako wzór recenzji naukowej. Można tylko żałować, że w kolejnym, polskim (po NOWEJ 1987) „*Czytelnikowskim*” (1991) wydaniu *Żmuta* nie ma śladu lektury tej recenzji. A przecież chociażby sama historia Ewelinki – rze-

antycznej i malarstwie, był znakomitym bibliografem (w tym zakresie nadal można się wiele nauczyć z jego *Bibliografii prac Stanisława Pigonia*, pomieszczonej w *Księdze pamiątkowej* z roku 1961 i dopełnionej w księdze z roku 1972, stanowiącej unikatową w naukoznawstwie naszym monografię bibliograficzną). Przede wszystkim jednak emocjonalnie – jak się zdaje – najsilniej związany był z romantyzmem i stale fascynującym go dorobkiem Adama Mickiewicza. Z satysfakcją mogę podtrzymać sąd wyrażony przed laty w moim wspomnieniu o Profesorze:

„Należał do najwybitniejszych współczesnych mickiewiczologów, a prace, które się ukazały, pozycję tę jeszcze utwierdzą”².

Na centralne miejsce w dorobku naukowym Zbigniewa Jerzego Nowaka prac poświęconych twórczości Adama Mickiewicza zwrócili już uwagę prof. prof. Ireneusz Opacki i Jerzy Starnawski w okolicznościowych tekstach, które ukazały się z okazji jubileuszu siedemdziesięciolecia Profesora. I tak Opacki (referuję tu sądy w kolejności, w jakiej je ogłoszono) pisał we wstępie do ofiarowanych Zbigniewowi Jerzemu Nowakowi *Szkiców o literaturze dawnej i nowszej*.

„Świadczą o jego kompetencjach teoretycznych i interpretacyjnych szkice o współczesnej genologii i metodologii badań literackich, rozprawy o moty-

komej córki Adama i Maryli, jak chciał Rymkiewicz, w istocie zaś, jak udowodnił Nowak, najmłodszej siostry Tomasza Zana – zasługiwała na rzeczową polemikę. Jako swoiste „za grobem zwycięstwo” autora wspomnianej recenzji wolno uznać fakt, iż Jarosław Marek Rymkiewicz, jako autor hasła „Dzieci Mickiewicza” w dziele *Mickiewicz. Encyklopedia*, pisze jedynie: „O nieślubnych dzieciach Mickiewicza nie ma co tu mówić, było ich kilkoro, a może tylko jedno.” (J.M. Rymkiewicz, D. Siwicka, A. Witkowska, M. Zielińska: *Mickiewicz. Encyklopedia*. Warszawa 2001, s. 135).

² M. Piechota: *Wspomnienie o Profesorze Zbigniewie Jerzym Nowaku*. „Gazeta Uniwersytecka”. 1993, nr 10, s. 3. Miałem tu na myśli przede wszystkim wielokierunkowe przedsięwzięcia tekstologiczne i edytorskie związane z pracą nad nowym wydaniem „Czytelnikowskim” *Pana Tadeusza* (Warszawa 1995), tekst o charakterze historycznoliterackim: *Kilka uwag o Wojskim w świetle autografów „Pana Tadeusza”* (szkic ten od strony edytorskiej przeze mnie przygotowany ukazał się w pracy zbiorowej: „*Pieśni ogromnych dwanaście...*” *Studia i szkice o „Panu Tadeuszu”*. Red. M. Piechota. Katowice 2000, s. 13–31) oraz osiem prac ściślej tekstologicznych, pozostawionych w rękopisie – w różnym stopniu zaawansowania – związanych z przygotowywaniem wydania „Czytelnikowskiego” i odrębnego, krytycznego (dla „Ossolineum”). Są to teksty: 1) *O tzw. egzemplarzu Lenartowicza [„Pana Tadeusza”]* – bodaj najobszerniejszy, 2) *O niektórych zasadach wysnutych z pracy nad edycją „Pana Tadeusza”*, 3) *Wstępne uwagi o pracy nad edycją „Pana Tadeusza”*, 4) *O niektórych zasadach interpunkcji „Pana Tadeusza”*, 5) *Uwagi dotyczące tekstu oraz dodatku krytycznego*, 6) *Jeszcze o „Panu Tadeuszu”*, 7) *Nowe uwagi o tekście i dodatku krytycznym*, 8) *Uwagi o tekście „Pana Tadeusza”*. Zespół ten stanowią referaty wygłoszone m.in. na posiedzeniach komitetu redakcyjnego Wydania Rocznikowego. Nie udało nam się jedynie odnaleźć tekstu referatu: *O aparacie krytycznym do „Pana Tadeusza” w wydaniu naukowym*. Nad archiwum Profesora czuwa Pani dr Zofia Maślińska-Nowakowa.

wach żołnierskich w poezji Mickiewicza czy o stylu *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego*³.

Uwagi te umieścił Opacki w szerszym kontekście osiągnięć badawczych z zakresu biografistyki „o ważnych dla kultury i polskiej nauki o literaturze postaciach”, w kontekście licznych prac edytorskich, wzbudzających „szacunek głębokością i wielostronnością erudycji, trafnością i samodzielnością rozstrzygnięć, zawsze wielostronnie i przekonująco motywowanych”⁴.

Z kolei Starnawski w „Ruchu Literackim” zamieścił szkic *Zbigniew Jerzy Nowak – badacz kompetentny. Z okazji jubileuszu*, w którym wyróżnił sześć kręgów zagadnień podlegających wieloletniej i dogłębnej refleksji badawczej, kręgów związanych z dorobkiem artystycznym sześciu pisarzy, poetów, twórców kultury literackiej i językowej: Kazimierza Brodzińskiego, Alojzego Osieńskiego, Jerzego Szaniawskiego, Gustawa Morcinka i Czesława Miłosza. Na tym tle szczególną obfitością (bo przecież wnikliwość i precyzję badawczą nie odmawiał Profesor żadnemu tekstowi, żadnej pracy, której się podjął), wyróżniają się rozprawy, studia, szkice, prace edytorskie i recenzyjne związane z twórczością Adama Mickiewicza. Starnawski, co warto podkreślić, zwrócił uwagę na „napisane z nadzwyczajną kompetencją »arcyrecenzje«” (m.in. drukowane w „Pamiętniku Literackim” recenzje *Słownika języka Adama Mickiewicza*, tomu zbiorowego prac *Mickiewicz. Sympozjum w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim* – Lublin 1979, wydania *Pana Tadeusza* w opracowaniu Konrada Górskiego – Wrocław 1981⁵), podkreślił niezwykłą skrupulatność w łączących się na wielorakie sposoby z Mickiewiczem i atmosferą lat jego młodości biogramach zamieszczonych w *Polskim słowniku biograficznym*, z których wspomnijmy tu jedynie życiorysy postaci Onufrego Pietraszkiewicza, hrabiego Wawrzyńca Puttkamera i Marianny Ewy z Wereszczaków Puttkamerowej. Szkic Starnawskiego, ukazał się już po śmierci jubilata, toteż uzupełnił go stosowny dopisek Franciszka Ziejki, iż tekst ten stał się równocześnie „Pożegnaniem Profesora”.

Podobnie jak liczne prace poświęcone twórczości Adama Mickiewicza wyróżniają się na tle całokształtu dorobku badawczego Profesora, tak na tle osiągnięć mickiewiczologa wyodrębnić można konsekwentne, nie słabnące, przeciwnie – stale wzrastające zainteresowanie uczonego *Panem Tadeuszem*.

³ I. Opacki: *Jubileusz. W: Szkice o literaturze dawnej i nowszej ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Jerzemu Nowakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. J. Malicki, R. Ociecek. Katowice 1992, s. 10.

⁴ Ibidem, s. 11.

⁵ J. Starnawski: *Zbigniew Jerzy Nowak – badacz kompetentny. Z okazji jubileuszu*. „Ruch Literacki” 1993, R. 35, z. 1–2, s. 174.

Badacz poematu Adama Mickiewicza

Już w pięknej rozprawie magisterskiej *Żołnierz w świecie poetyckim Mickiewicza*, napisanej w 1949 roku, a ogłoszonej dopiero w 1958 w zbiorze *Adam Mickiewicz. Materiały Śląskiej Sesji Mickiewiczowskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Katowice 10 i 11 kwiecień 1956* (Katowice 1958) i powtórnie już w autorskiej książce Profesora *Wśród pisarzy i uczonych. Szkice historycznoliterackie* (Katowice 1980), pośród wyczerpującego opisu motywów batalistycznych w twórczości autora *Reduty Ordonu*, tym bardziej zaskakująco obfitych, że przecież Mickiewicz nie miał osobistych doświadczeń wojskowych, dostrzegamy rzecz charakterystyczną: wielość przykładów, przytoczeń i omówień z *Pana Tadeusza*. Młody badacz przedstawiał ów motyw wspólnie z toposem „kraju lat dziecinnych”, z motywem rekruta, dostrzegał żołnierską postawę ks. Robaka, motyw żołnierza weterana (tu misterne analizy metaforyki militarnej i jej walorów stylistycznych), podkreślał uznanie Mickiewicza dla kunsztu wojskowego oddziałów regularnych w postaci hołdu składanego generałowi Dąbrowskiemu i jego Legionom, ale i jego „zrozumienie dla siły zbrojnej, którą się improwizuje w powstaniu i która wyraźnie różni się od wojska regularnego”⁶ (to wniosek z myśli ks. Robaka o powstaniu na Litwie). Nowak podkreślał zasługującą na szacunek, niezwykłą ścisłość historyczną Mickiewicza w kwestiach wojskowych. Sąd ten wspierał autorytetem historyka Henryka Mościckiego: pułk, o którym wspomina major Płut Telimienie, rzeczywiście stacjonował (kwaterował) w Nowogrodzku w maju i czerwcu 1812 roku. Troska o dogłębne zbadanie realiów, znakomite wyzyskanie nauk pomocniczych względem historii literatury – to cecha trwała, ostro zarysowana już w tej wczesnej pracy ucznia Stanisława Pigionia, którego rezultaty badań tak wysoko cenił również Juliusz Kleiner⁷.

⁶ Z.J. Nowak: *Żołnierz w świecie poetyckim Mickiewicza*. W: Idem: *Wśród pisarzy i uczonych. Szkice historycznoliterackie*. Katowice 1980, s. 78. Uwagi te czynił uczestnik partyzanckich potyczek Armii Krajowej w Ziemi Miechowskiej i Proszowskiej, odznaczony m.in. Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej...

⁷ Jerzy Starnawski we wspomnianej wcześniej publikacji przytacza niebanalną anegdotę akademicką o tym, że Z.J. Nowak przygotowywał przez wiele lat pod kierunkiem Stanisława Pigionia dysertację dyplomową o *Księgach narodu i pielgrzymstwa polskiego*, a kiedy ją ukończył: „Profesorowie Pigoń i Kleiner podnieśli ją do rangi doktorskiej; autor napisać musiał inną, krótszą [tj. omawianą wyżej pracę o motywie żołnierza – M.P.], której temat podsunął Juliusz Kleiner, niezmiernie zainteresowany dysertacją o *Księgach*”. (J. Starnawski: *Zbigniew Jerzy Nowak – badacz kompetentny...*, s. 172). I ta praca czekała na druk aż ustaną przeszkody pozamerytoryczne – ukazała się dopiero w „Rocznikach Humanistycznych” 1961, T. 10, z. 1, s. 5–124.

Odrębne rozdziały poświęcił Nowak kapitanowi Rykowowi i majorowi Płutowi, co pozwoliło mu wyprowadzić wnioski o kontrastowym zestawieniu obu postaci w eposie Mickiewicza. O ile „Rykw jest żywy, charakterystyczny i zawsze go postrzegamy, mimo że na scenie eposu Mickiewiczowego ukazuje się rzadko”⁸ – dominuje tu charakterystyka pośrednia, poprzez czyny i wypowiedzi o jakże subtelnej indywidualizacji językowej! – o tyle „Jako żołnierz Płut jest jaskrawym [i – dodajmy od siebie – haniebnym] kontrastem Rykowa”⁹.

Mickiewicz w precyzyjnych rozważaniach Nowaka jako batalista w opisie bitwy soplicowskiej okazuje się uważnym czytelnikiem eposów Homera, czytelnikiem, który jednak nie zamierzał nigdy kurczowo trzymać się antycznego wzoru. Potrafił przemówić głosem własnym, równie poważnym, przecież chwilami o wiele dosadniej objawiającym poczucie humoru. Rzecz wielce znamienita: do kwestii konwencji homeryckich w obrębie *Pana Tadeusza* miał Profesor powrócić w jednej z ostatnich swych prac, co wypadnie odnotować w dalszej części tego szkicu. Już w tym miejscu jednak niech mi wolno będzie stwierdzić z całą mocą: dla niesłabnącego zauroczenia poematem znajdował Profesor coraz silniej ugruntowane przesłanki, podbudowane coraz większym zrozumieniem techniki poetyckiej, wszelkich artystycznych niuansów warsztatu twórczego Mickiewicza.

Godzi się również wspomnieć, że przywołany w omawianej tu rozprawie *Epilog* traktowany był przez badacza jako epilog-spowiedź, w której – poza żalem za tym, czego nie udało się osiągnąć – dostrzegał Nowak tęsknotę poety emigranta za zwycięstwem militarnym, „rozprawą zwycięską i ostateczną”:

Kiedyś – gdy zemsty lwie przehuczą ryki,
Przebrzmi głos trąby, przełamią się szyki,
Gdy wróg ostatni wyda krzyk boleści,
Umilknie, światu swobodę obwieści,
Gdy orły nasze lotem błyskawicy
Spadną u dawnej Chrobrego granicy,
[...]”¹⁰

Inaczej czyta się te słowa, inaczej rozumie się wspomnienie Nowaka o „żołnierskim końcu żywota” poety, jeśli się ma w pamięci jego własne partyzanckie potyczki, ocieranie się o śmierć, jego i Mickiewicza zarazem „uczucie powinności służenia Sprawie ojczystej”.

⁸ Z.J. Nowak: *Żołnierz w świecie poetyckim Mickiewicza...*, s. 96.

⁹ Ibidem, s. 97.

¹⁰ Starannie dobrany, nigdy zbyt obszerny cytat – to kolejna cecha charakterystyczna sztuki pisarskiej Profesora.

Profesor Nowak z równą powagą, z jaką podchodził do prac *stricto* naukowych, traktował zadania popularyzatora wiedzy o literaturze. Spośród swoich jakże licznych odczytów i prelekcji wiele w całości poświęcił *Panu Tadeuszowi*, charakterystyce jego poszczególnych postaci (tu na wyróżnienie zasługuje z pewnością wspomniany już szkic poświęcony genealogii Wojskiego), innych elementów świata przedstawionego, wreszcie samemu kształtowi tekstu poematu Mickiewicza, co wynikało z wyraźnej ewolucji warsztatu badawczego Profesora, konsekwentnego wzrostu zainteresowań problemami tekstologii i edytorstwa.

Pamiętam jeszcze – chociaż nieubłagany czas zaciera ostrość wielu szczegółów – ten z lekka uroczysty ton wypowiedzi akademickiego wykładowcy. Z tonu tego przebijał zawsze głęboki szacunek wobec tekstu, pokora wobec artystycznego przedmiotu naukowych dociekań. Profesor wpajał nam szlachetne przekonanie, iż jesteśmy tylko komentatorami, usiłujemy objaśniać sensy przed innymi zakryte, zgłębiany prawa wewnętrzne procesu historycznoliterackiego, niekiedy ośmielamy się wartościować, jeśli uda się wypracować obiektywne kryteria oceny, bardzo rzadko dobry los pozwala nam przez chwilę poczuć się odkrywcami nieznanych, literackich, poetyckich czy poetycznych łądów. Tę pokorę wobec przedmiotu, wobec tekstów a u t o r ó w – zawsze większych od nas – zapamiętałem dobrze z wystąpień Profesora. Zawierała się ona również, co dzisiaj może się wydać wręcz paradoksalne, w owej nie przesadnej uroczystości tonu, która każde spotkanie z literaturą w Jego obecności czyniła humanistycznym świętem.

Mieli rację starożytni Rzymianie, gdy układali wiekopomną sentencję: *Verba volant, scripta manent* – „słowa ulatują” tak samo w multimedialnej przestrzeni, jak niegdyś na Forum Romanum, chociaż wdzięczna pamięć pozwala zachować jeszcze czar chwil bezpośredniego obcowania, urok tembru głosu, przypomina jeszcze wewnętrzną pewność głoszącego prawdę, intonacyjne zawieszenie brzmienia wypowiadającego ostrożną hipotezę. A jednak to „pismo pozostaje”, jest trwalsze niż spiż – jak chciał Horacy.

Z tym większym wzruszeniem wspomnieć wypada te popularyzujące wiedzę o *Panu Tadeuszu* prace, które już się ukazały. Myślę tu przede wszystkim o szkicu „*Pan Tadeusz*” na *świecie*, ogłoszonym w katowickich „*Poglądach*” w 1963 roku¹¹. W szkicu tym Profesor zwięźle omówił interesujący tom zbiorowy pod red. Jana Parandowskiego *Pisarze świata Mickiewiczowi*. Z wypowiedzi wielu autorów bezinteresownych opinii o arcydziele naszej literatury (były to odpowiedzi na ankietę polskiego PEN Clubu, skierowaną w Roku Mickiewiczowskim głównie do pisarzy zrzeszonych w tej federacji) wybierzmy dwie – belgijskiego poety Roberta Viviera: „Być nie tylko zrozumianym, ale i odczutym w obcym języku jest, wydaje mi się,

¹¹ Z.J. Nowak: „*Pan Tadeusz*” na *świecie*. „*Poglądy*” 1963, R. 2, nr 24 (28), s. 20.

wyłącznym przywilejem wielkich poetów” – i hinduskiego pisarza oraz profesora K.R. Srinivasa Iyengara: „treść tego posłania [*Pana Tadeusza* – M.P.] przekracza granice zarówno czasu, jak i przestrzeni”. Oto kryteria – konkluduje Nowak – które „przykładamy do dzieł sztuki pretendujących do miana arcydzieł”. Szkic kończy omówienie pełnych przekładów *Pana Tadeusza* (a do 1962 roku ukazało się trzydzieści dziewięć przekładów na dwadzieścia dwa języki!). Całość pięknie ilustrują podobizny kart tytułowych pierwodruku i wybranych przekładów, co harmonizuje z miejscem druku – czasopiśmie o ambicjach społeczno-kulturalnych i intencji docierania do jak najszerzego kręgu odbiorców.

Myślę również o niewielkim na pozór szkicu *Z techniki homeryckiej w „Panu Tadeuszu”*¹², który ukazał się już – niestety – po śmierci Profesora w specjalistycznym czasopiśmie „Filomata”, adresowanym do nauczycieli i uczniów szkół ogólnokształcących. Wobec faktu, że rolę, jaką odegrał epos homerycki w genezie *Pana Tadeusza*, zajmowano się od ponad wieku, Profesor Nowak skupił się w tym tekście przede wszystkim na występujących w poemacie „wyrzistych aluzjach literackich”: w postaci poważnych i żartobliwych pożyczek z *Iliady* i *Odysei*, wersów niemal dosłownie przejętych z *Iliady* w tłumaczeniu Franciszka Ksawerego Dmochowskiego, aluzji sytuacyjnych, licznych porównań tzw. homeryckich i charakterystycznych dla epiki starożytnej „historii cennych przedmiotów”; w *Iliadzie* były to dzieje berła Agamemnona i łuku Pandara, w *Odysei* – krateru Menelaosa i łuku Odysa, w *Panu Tadeuszu* – „złotych obrożi” i „smyczy tkanej, jedwabnej” Asesora, znakomitego serwisu Wojskiego, sławnego męstwem Scyzoryka Gerwazego (dystych dopisany przez poetę na tzw. egzemplarzu Januszkiewicza), wreszcie książki kucharskiej, dzięki której Wojski mógł wyprawić w Soplicowie tak wspaniałą ucztę (fragment ten, aczkolwiek nie wszedł do pierwodruku i późniejszych – za życia Mickiewicza – wydań, zachował się szczęśliwie w autografie przechowywanym w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu). Owo wzbogacanie poematu o historie cennych przedmiotów wiązał Nowak z planami Mickiewicza, dotyczącymi trzeciego wydania swego dzieła (ok. roku 1851), co świadczy o tym, iż „poeta przy dalszych kontaktach ze swym utworem wyraźnie dążył do utrwalenia istniejącej w nim techniki homeryckiej”.

Wnioski z cząstkowych analiz wybranych fragmentów dzieła Mickiewicza i obu arcydzieł Homera, prowadzą do uniwersalnego uogólnienia:

Mickiewicz – podobnie jak epik starożytny – pragnął ogarnąć nie tylko bohaterów i ich czyny, ale i świat natury, a także świat kultury, obejmu-

¹² Z.J. Nowak: *Z techniki homeryckiej w „Panu Tadeuszu”*. „Filomata” 1993, nr 9 (414) specjalny: *Antyk w dobie romantyzmu w Polsce. Cz. I*, s. 117–127.

jący wytwory ludzkiej ręki. Autor *Pana Tadeusza* realizował zasadę pełni epickiej – tak znamiennej dla wzoru antycznego.¹³

Omówienie tej pracy wolno mi więc zakończyć stanowczą formułą, że szkic ten stanowi cenne uzupełnienie prac Tadeusza Sinki *Mickiewicz i antyk* (Wrocław 1957), komentarzy Stanisława Pigonia w przypisach do wydania poematu w serii Biblioteka Narodowa (w roku 1996 ukazało się wydanie 11. z dopełniającym rzecz *Aneksem* Juliana Maślanki) i komentarzy Konrada Górskiego do wydania z roku 1989 (Wrocław)¹⁴.

Krytyk wydań *Pana Tadeusza*

Termin „krytyka literacka” ma dzisiaj dość szeroki zakres znaczeń, może być więc rozumiany w sensie zbliżonym do hermeneutyki, gdzie stanowi dziedzinę działań filologa badającego, objaśniającego i interpretującego tekst. Celem zasadniczym tych przedsięwzięć jest ustalenie prawidłowego kształtu tekstu (Konrad Górski powiedziałby tu zapewne – kształtu „zgodnego z intencją autorską”¹⁵), przede wszystkim w postaci jego sensu. W węższym znaczeniu terminem „krytyka literacka” posługujemy się zazwyczaj dla określenia działalności mniej lub bardziej wnikliwego recenzenta. W obu tych zakresach mamy pełne prawo przywołać jakże trafną formułę Jerzego Starnawskiego: Profesor Nowak był uczonym i pisarzem ze wszech miar kompetentnym.

Dla przejrzystości toku wywodu tej części niniejszego szkicu ograniczymy się tu jedynie do zwięzłego omówienia recenzji wydań *Pana Tadeusza* pióra Zbigniewa Jerzego Nowaka. Ukazały się tylko dwie, chociaż doskonale pamiętam (z wykładów, prelekcji, częstych konsultacji i bardziej prywatnych rozmów), że Profesor miał w pamięci własne przemyślenia, dotyczące niemal wszystkich wydań tego dzieła.

Pierwsza dotyczyła nowego niemieckiego przekładu *Pana Tadeusza* autorstwa Hermana Buddensiega¹⁶, ogłoszonego w Monachium w roku 1963.

¹³ Ibidem, s. 126.

¹⁴ Miałem przyjemność wykorzystać ten szkic w swoim opracowaniu *Pana Tadeusza*, dedykowanym „Pamięci Profesora Zbigniewa Jerzego Nowaka” (A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz. We fragmentach z komentarzem. Dla uczniów, studentów i nauczycieli*. Wybór, wstęp i komentarze M. Piechota. Katowice 1997, s. 325; wyd. 2. przejrane, Katowice 1999).

¹⁵ K. Górski: *Tekstologia i edytorstwo dzieł literackich*. Warszawa 1978, s. 31.

¹⁶ Z.J. Nowak: *Nowy niemiecki przekład „Pana Tadeusza”*. „Poglądy” 1964, R. 3, nr 8 (36), s. 11–12.

Recenzent rozpoczął swój wywód od zwięzłego przeglądu wcześniejszych niemieckich przekładów, poczynając od pierwszej, bodaj najmniej udanej próby Ottona Spaziera z roku 1836. Przyczyną artystycznego niepowodzenia tej wersji było zachowanie przez tłumacza miary wierszowej oryginału: trzynastozgłoskowca z rymami żeńskimi, miary raczej niespotykanej w epice niemieckiej. Z późniejszych tłumaczeń Nowak wyróżnił próbę Zygmunta Lipinera (Lipsk 1882), który zrezygnował z równozgłoskowości – jego wersy mieściły się pomiędzy 12 i 16 zgłoskami i kończyły się często rymami męskimi. Najlepiej Lipinerowi udały się fragmenty opisowe. Recenzent wyróżnił również próbę nowszą Waltera Panitza (właśc. Karola Augusta von Panitz, 1955), który zastosował bardzo urozmaicony układ stroficzny, rozbudowany nawet do sestyn i oktav. Nowak przeprowadził analizy porównawcze wybranych fragmentów obu wersji poematu, wyrażał swój stosunek do recenzji polskich i niemieckich wydania Panitza.

Rozważania o artyzmie najnowszego niemieckiego przekładu poprzedza krótka historia wielu lat filologicznych przygotowań Hermana Buddensiega, od udziału w mickiewiczowskiej sesji w roku 1956, po najnowsze uwagi teoretyczne o warsztacie translatorskim. Buddensieg nawiązał do tradycji heksametru popularnego w epice niemieckiej, opartego na zasadzie akcentowej (nie iloczynowej – starożytnej). Otrzymaliśmy – konkluduje Nowak – tak cenione przez Goethego „tłumaczenie interlinearne”.

Przedstawione przez recenzenta porównanie dwóch wersji: ukazującej się w toku prac na łamach „Mickiewicz-Blätter” i ostatecznej w wydaniu książkowym oraz wybranych fragmentów przekładów wcześniejszych (próba Panitza) pozwoliło Nowakowi ostatecznie orzec, iż powstał „przekład kongenialny, dzieło miłości do poezji Mickiewicza”, co nie przeszkodziło krytykowi w tym, by zwrócił uwagę na sprawy „wątpliwe”, np.: wprowadzenie dodatkowych elementów delimitacyjnych w postaci tytułików wziętych z argumentów poprzedzających poszczególne księgi oryginału, sztucznie rozdzielających tekst przekładu. Recenzję zamyka tłumaczenie pięknej, w oryginale łacińskiej dedykacji:

Nieśmiertelnemu geniuszowi Polski, jaśniejącemu przez tysiąclecie, i jego najznakomitszemu synowi Adamowi Mickiewiczowi z uwielbieniem i podziwem swą wdzięczność okazuje Herman Buddensieg.¹⁷

Znakomita kompozycja, silne niekiedy zretoryzowanie każdej wypowiedzi Profesora, ustnej czy pisemnej (z pełną świadomością strukturalnych i intonacyjnych wymogów różnych gatunków wypowiedzi), zawsze zdradzały świetną znajomość – jakże rzadką już dziś wśród badaczy epok później-

¹⁷ Ibidem, s. 12.

szych niż średniowiecze i renesans – łaciny i elementów retoryki. Ale to zagadnienie na szkic odrębny.

Druga, interesująca nas recenzja obejmuje w istocie refleksję nad dwoma wydaniem *Pana Tadeusza* w opracowaniu Konrada Górskiego¹⁸: edycją krytyczną w ramach serii *Dzieł wszystkich* (Wrocław 1969) oraz opartą w znacznej mierze na tym wydaniu edycją naukowo-dydaktyczną, zawierającą aparat krytyczny jedynie w pewnym wyborze tudzież komentarz filologiczny przeznaczony dla czytelnika ze średnim wykształceniem (Wrocław 1981).

Profesor Nowak i w tej recenzji znakomicie uzasadnia kompetencje krytyczne autora obu opracowań – od jego recenzji pierwszego wydania *Pana Tadeusza* w serii Biblioteka Narodowa w opracowaniu Stanisława Pigonia z roku 1926, przez kolejne filologiczne rozprawy, studia i szkice, pracę nad *Słownikiem języka Adama Mickiewicza* i prace teoretyczne z zakresu tekstologii i edytorstwa. Szczegółowo rozstrząsa zasadność emendacji tekstu autorstwa Górskiego, wykazując przy tym doskonałą znajomość dyskusji wokół wcześniejszego wydania (głosy Wiktora Weintrauba i Czesława Zgorzelskiego), podnosi zasługi Górskiego dla modernizacji interpunkcji arcypoematu, wydobywa „polemiczny [wobec dokonań Stanisława Pigonia – M.P.] charakter komentarza” ze szczególnym podkreśleniem wartości tezy „o roli konwencji literackich w eposie Mickiewiczowym”. Niewątpliwie zgodzić się również trzeba z opinią, że walorem objaśnień Górskiego jest to, iż wzbogacają one „naszą wiedzę o realiach i artyzmie poematu”, otrzymaliśmy bowiem m.in. „kompletny rejestr archaizmów zastosowanych w poemacie” (archaizmów integralnych, oboczności archaicznych oraz najtrudniejszych do uchwycenia – archaizmów semantycznych). Szczegółowe analizy Nowaka pozwalają mu na zakończenie stwierdzić, że Konrad Górski w harmonijny sposób łączy uogólnienia teoretyczne z zakresu tekstologii z praktyczną stroną działalności badawczej.

Wypada też podkreślić, że Profesor Nowak należał niewątpliwie do recenzentów życzliwych, wydobywających najlepsze aspekty badanego obiektu, a przecież nie uszły jego uwadze przeoczone przez edytora w korekcie usterki w rodzaju pominiętego „é” czy zbędnie skróconej formy imienia mitologicznej bohaterki „sypilskiej Nioby” zamiast „Nijoby” (w. 22 z ks. X), w następstwie czego trzynastozgłoskowiec uległ tu redukcji do dwunastozgłoskowca, czy kilkakrotnie przeoczonego braku interlinii. Pojawiła się również krytyczna uwaga o uleganiu „zbyt niemu optymizmowi pedagogicznemu”, skoro Górski nie uznał za konieczne objaśniać takich wyrazów, jak „bach-

¹⁸ Z.J. Nowak: *Adam Mickiewicz: Pan Tadeusz, czyli ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem. Opracował Konrad Górski. Wrocław 1981. „Pamiętnik Literacki” 1983, R. 74, z. 1, s. 327–332.*

mat”, „czamara”, „czaprak”. „Czy dzisiejszy przeciętny student, nie zaglądając do słowników lub encyklopedii, potrafi od razu dać stosowne objaśnienia w takich wypadkach?” – powątpiewał recenzent w roku 1983, a przecież dzieło tej miary powinno być projektowane *pro futuro*. Od tamtego czasu wiedza „przeciętnego studenta” uległa raczej dalszemu ograniczeniu, wypada więc przyznać rację krytykowi pomijania tego rodzaju objaśnień.

Profesor Nowak w tej recenzji zgłosił również propozycję dopełnienia tekstu poematu opowieścią Wojskiego o historii jego książki kucharskiej ofiarowanej generałowi Dąbrowskiemu (opowieścią drukowaną dotychczas jedynie w aparacie krytycznym), wnikliwie rzecz tę dokumentując – widać tu staranne odczytanie autografów, w szczególności tzw. egzemplarza Lenartowicza.

Omówiono tu pobieżnie tylko dwie z blisko czterdziestu recenzji Profesora Nowaka. Wszystkie traktował równie poważnie, bez względu na to, czy przygotowywał je dla regionalnego pisma społeczno-kulturalnego, czy dla specjalistycznego, ogólnopolskiego periodyku. Jerzy Starnawski, określając plon naukowej działalności Profesora, stwierdza, iż były to „arcyrecenzje”, w czym nie ma cienia przesady (wspiera je wydatnie przytoczony w pierwszym przypisie sąd Zofii Stefanowskiej), aluzję zaś mickiewiczowską, w tym określeniu zawartą, wolno traktować jako coś więcej niż okolicznościowy, jubileuszowy komplement, bo jako ocenę najwyższej wartości.

Edytor poematu

Stale wzrastające kompetencje edytorskie wydawcy *Pism estetyczno-krytycznych* Kazimierza Brodzińskiego (Wrocław 1964)¹⁹ oraz gromadzona przez blisko półwiecze i budząca podziw erudycja mickiewiczologa znalazły swoje ukoronowanie w postaci udziału Profesora Nowaka w pracach redakcji naczelnej komitetu redakcyjnego Wydania Rocznicowego 1798–1998 *Dzieł* Adama Mickiewicza²⁰. W obrębie tych (rozlicznych prze-

¹⁹ Na kunszt poprawnego ustalenia tekstu, wyczerpujący aparat krytyczny i erudycyjne komentarze (ponad trzysta stron petitem książki dużego formatu!) zwrócili już uwagę recenzenci tego wydania: J.W. Gomułicki („Rocznik Literacki” 1964, Warszawa 1966, s. 228); R. Skręt („Ruch Literacki” 1966, R. 7, nr 1, s. 49–50) oraz A. Witkowska („Nowe Książki” 1965, nr 11, s. 481–482). Ponadto Witkowska wielokrotnie odwołuje się do przypisów Nowaka w swoim opracowaniu wyboru pism Brodzińskiego w serii Biblioteka Narodowa (K. Brodziński: *Wybór pism*. Oprac. A. Witkowska. Wrocław 1966).

²⁰ W archiwum Profesora zachowała się jego znakomita recenzja wewnętrzna wstępu do pierwszego tomu i całej edycji *Dzieł* pióra Stefana Treugutta (*Mickiewicz – domowy i daleki*). Zwraca uwagę celnością sformułowań skrótowno przywołana tradycja wstępów do

cież) prac miejsce najważniejsze, znaczone wieloma referatami na forum komitetu redakcyjnego²¹ zajmuje opracowanie zawierającego *Pana Tadeusza* tomu 4.²², którego Profesor – niestety – już nie zobaczył.

Podobnie jak całe, mające obejmować siedemnaście tomów, Wydanie Rocznicowe, które ma być wedle zamierzeń wydawców „edycją popularną, a zarazem krytyczną, zgodną z wiedzą współczesnej filologii”²³, tak i jego tom 4. jest – że przytoczymy tu wielce wymowne określenie Zofii Stefanowskiej – „porządnym wydaniem popularnonaukowym”²⁴. Nowak w swoim jednolitym opracowaniu, co jest dodatkową zaletą jego dzieła, wzorował się zasadniczo na „Czytelnikowskim” Wydaniu Jubileuszowym (Wrocław 1955), w którym tekst *Pana Tadeusza* ustalił Leon Płoszewski, objaśnienia zaś sporządził Julian Krzyżanowski. Było to, z niewielkimi zmianami odzwierciedlającymi postęp w mickiewiczologii, powtórzenie ustaleń obu edytorów z Wydania Narodowego *Dzieł Mickiewicza*, ogłoszonego (w części zawierającej utwory poetyckie) w roku 1948. Podkreślając tu jednolitość autorską najnowszego opracowania, mam również w pamięci fakt, że w Wydaniu Sejmowym tekst ustalili Wilhelm Bruchnalski i Stanisław Pigoń.

Ponadto Nowak wyzyskał krytycznie, tj. po wielokroć rozważając każdy szczegół wydania Konrada Górskiego, edycję z roku 1969 (ogłoszoną w obrębie rozpoczętego i nie ukończonego wydania *Dzieł wszystkich*, po

wydań zbiorowych poety i refleksja genologiczna prowadząca do ustalenia trzech odmian gatunkowych owych wstępów; Profesor pisał o realizacji „swoistego, odrębnego gatunku pisarskiego, który występować może w odmianie literackiej, krytycznoliterackiej oraz historycznoliterackiej”. Pierwszą reprezentuje wstęp Tadeusza Boya-Żeleńskiego do popularnego wydania z roku 1928, drugą – wstęp Juliana Przybosa do Wydania Narodowego (1948), trzecią wreszcie – wspomniany tekst Stefana Treugutta do Wydania Rocznicowego. Szerzej piszę o tym w szkicu: *Trzy przedmowy do dwudziestowiecznych wydań zbiorowych „Dzieł” Adama Mickiewicza*. W: *Przedmowa w książce dawnej i współczesnej*. Red. R. Ociecek przy współpracy R. Ryby. Katowice 2002, s. 196–203. Za udostępnienie maszynopisu tej recenzji winien jestem wdzięczność Pani dr Zofii Maślińskiej-Nowakowej.

²¹ Zob. przypis 2.

²² A. Mickiewicz: *Dzieła*. Wydanie Rocznicowe. T. 4: *Pan Tadeusz*. Oprac. Z.J. Nowak. Warszawa 1995. W ostatniej fazie nad korektami tomu czuwała już profesor Zofia Stefanowska i jej trudowi przypisać należy niemal całkowitą bezbłędność wydania. Z dużym wysiłkiem udało mi się wyśledzić jedną jedyną literówkę: „podkoczył” zamiast oczywistego „podskoczył” (w. 460, s. 260), jeden podwójny nawias ostry otwierający cytat, zamiast go zakończyć (w. 293, s. 202) oraz dwukrotne zbędne zachowanie kursywy w nawiasach ostrzych po przytoczeniu wyrażenia *pro publico bono* podczas spowiedzi księdza Robaka (ww. 195 i 197, s. 279).

²³ *Ogólna nota edytorska*. W: A. Mickiewicz: *Dzieła*. Wydanie Rocznicowe. T. 1: *Wiersze*. Oprac. Cz. Zgorzelski. Warszawa 1993, s. 27.

²⁴ *Co nowego u Mickiewicza? Trzy panny na wydaniu. Z prof. Zofią Stefanowską rozmawia Alina Molisak*. Dodatek „Kultura” do „Polityki” nr 11 (25) z listopada 1993. Określenie to odnosi się w przywołanym tekście do pełnej edycji.

raz pierwszy uwzględniającego poprawki i dopełnienia sporządzone przez poetę na tzw. egzemplarzach Januszkiewicza i Lenartowicza) i wydanie popularnonaukowe z roku 1981 oraz wznowienia wydań Pignonia w serii Biblioteka Narodowa (wznawienia co jakiś czas zmieniane: poprawiane i uzupełniane), wyzyskał również w szerokim zakresie ustalenia *Słownika języka Adama Mickiewicza* i wnioski z dyskusji wokół wymienionych tu edycji, przejmując niekiedy argumenty Wiktora Weintrauba (ogłoszone w recenzji wydania z roku 1969 w „Pamiętniku Literackim” 1971, z. 1) lub podpierając się w niektórych aspektach wywodami Kazimierza Wyki („*Pan Tadeusz*”. *Studia o tekscie*. Wrocław 1963). Każda poprawka, każda decyzja została – oczywiście – szczegółowo uzasadniona w *Dodatku krytycznym*.

Nader kompetentnie sporządzone *Uwagi o teksie* (s. 396–421) zawierają szereg interesujących informacji o losach poszczególnych autografów *Pana Tadeusza* w postaci czystopisów i kopii, o historii przygotowywania pierwodruku (składanego przez zecerów francuskich!) i kolejnych wydań za życia poety oraz losach tzw. egzemplarzy korektowych. Sporo miejsca zajmują wykazy poprawek przejętych przez Nowaka z wcześniejszych wydań (osobne obszerne wykazy rejestrują poprawki wprowadzone do tekstu przez Górskiego) i interpretacja sugestii Weintrauba. Najciekawsze jednak dla badacza warsztatu edytorskiego Profesora Nowaka są Jego „własne wątpliwości” co do poprawek Górskiego, który emendował tekst stosunkowo „łatwo” i obficie, co zresztą wcale nie oznacza, że wolno tu użyć określenia „pochopnie”.

Nowak w wypadkach wątpliwych emendacji dawał zazwyczaj pierwszeństwo pierwodrukowi jako tekstowi z całą pewnością autoryzowanemu przez poetę. Jednak, jak pamiętamy, w korektach pierwodruku współuczestniczył przyjaciel Mickiewicza – Bogdan Jański, z pochodzenia Mazur, i wiele z jego rodzimej odmiany polszczyzny przedostało się w tej fazie prac redakcyjnych do pierwodruku. Niekiedy więc Nowak opowiadał się za wersją autografową, np. w wersji 627 ks. VIII przywrócił wyrażeniu charakteryzującemu onomatopeiczne zachowanie młyna siedzącego „Między stawami”: „Ledwie kleknął” (tak w autografie, podczas gdy Górski podtrzymywał wersję z pierwodruku: „Ledwo kleknął”). Innym razem przeciwstawiał się Górskiemu w oparciu o staranną lekturę poprawek poety naniesionych na egzemplarz Lenartowicza, nie bez satysfakcji komentując rezultat swych badań. Tak w przypadku kalekiego wersu 47 z ks. X pisał: „[...] nowa redakcja jest bardziej celna pod względem poetyckim”. Podkreślmy jednak, aby uniknąć nieporozumienia: nie jest to autokomentarz Nowaka dotyczący Jego zabiegów tekstologicznych (w rezultacie również edytorskich); jest to wartościowanie ostatecznego rezultatu, dotarcia przez badacza do postaci tekstu zgodnej z intencją twórczą poety, przygotowującego po latach kolejne wydanie i poprawiającego poprzednią edycję.

Spośród pięciu²⁵ emendacji autorstwa Nowaka wspomnijmy tu jedynie wprowadzenie staropolskiej formy „jachać” zamiast „jechać” [ks. I, w. 814], która – zdaniem edytora – „dobrze nadaje się do wypowiedzi Wojskiego” (Wojski, podobnie jak Sędzia, używający tej formy, należy przecież do starszego pokolenia, forma ta pojawia się w czystopisie ks. I); transkrybowanie imienia mitologicznej bohaterki „sypilskiej Nioby” na trzysylabową postać „Nijoby” (a to „ze względów rytmicznych”), o co dopominał się już jako recenzent wydania Górskiego z roku 1981; wspomnijmy wreszcie o wzięciu w nawias uwagi narratora „Wszyscy patrzyli ciekawie” (ks. IV, w. 394), dzięki czemu bardziej przejrzysty dla czytelnika staje się fakt, że – podobnie jak wcześniejsze – tak i następne wersy należą do wypowiedzi Robaka (nie narratora). Zgodne jest to zresztą z techniką poety, który „wcale często stosował nawiasy dla informacji narratora w obrębie słów postaci” (s. 411).

Widać w tych fragmentach aparatu krytycznego rezultat niezwykle starannej lektury autografu, poprawek poety na egzemplarzu Lenartowicza, wreszcie źródeł uważanych za zaginione w chwili publikacji Górskiego, a do których udało się dotrzeć Nowakowi (np. karta czystopisu ks. VIII, znajdująca się w sztambuchu Jadwigi Wolskiej, przechowywana obecnie w zbiorach Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie). Widać rezultaty wsłuchania się w tekst poety (zwracałem już wcześniej uwagę na talenty retoryczne Profesora), widać wreszcie absolutnie kompletną znajomość stanu badań, dyskusji poprzedzających najważniejsze wydania i ich recenzji.

Sporo miejsca zajmują również wykazy zmian pisowni i interpunkcji podporządkowane idei wydania popularnonaukowego, a więc znacznie odbiegającego od zasad przyjętych przez Górskiego, który – za autografem – oparł się na wzorcu intonacyjnym (dzisiaj obowiązuje składniowy) oraz poważna melioracja pisowni w pośpiechu przygotowywanych przez poetę *Objaśnień*.

Osobny obszerny komentarz poświęcił edytor zasadom wydania wiersza nazwanego przez Mickiewicza *Epilogiem*; jak to wypadło już podkreślić w poprzednim rozdziale, Nowak wykorzystał twórczo ustalenia poprzedników: Klaczki, Kleinera, Pigionia, Górskiego, Jarosława Maciejewskiego, Stefanowskiej i Zgorzelskiego, za żadną z tych propozycji nie idąc niewol-

²⁵ Jeśli pamięć mnie nie zawodzi, Profesor projektował we wczesnej fazie pracy bodaj jeszcze dwie emendacje, które jednak nie weszły do wydania, i sygnalizował ich dyskusyjność w referatach wygłaszanych w Komisji Historycznoliterackiej PAN Oddziału w Katowicach oraz w Komitecie redakcyjnym. Zawsze przygotowywał argumenty za ich wprowadzeniem i kontrargumenty, przemawiające za pozostawieniem brzmienia dotychczasowego. Ostateczny i rozstrzygający był dla Niego – zawsze to podkreślał – głos profesora Czesława Zgorzelskiego.

niczo. Dość wspomnieć, że decyzję o umiejscowieniu czterowiersza o łożach wspierają argumenty zebrane w pięciu podpunktach. Dla porządku przypomnijmy jeszcze, że w kwestii lokalizacji fragmentu „o panu włodarzu” Nowak okazał się tradycjonalistą i włączył go po w. 119.

Podobnie starannym komentarzem opatrzone zostały *Odmiany tekstu* (s. 422–459). Godzi się wspomnieć, że edytor przeszedł losy zachowanego do dziś autografu ossolińskiego (zwanego również dzikowskim) do czasów najnowszych, informując, iż znajduje się w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu „na podstawie umowy z 1992 r. stanowi obecnie depozyt rodziny Tarnowskich” (s. 425)²⁶. *Odmiany tekstu* przygotował Nowak zgodnie z tradycją Wydania Jubileuszowego i wydań Pignonia w serii Biblioteka Narodowa, a więc są to „odmiany większe, w których spotkać można zarzucone przez poetę obrazy czy motywy fabularne”. Mamy więc i odmiany inwokacji z brulionu, w którym nad ks. I widniał jeszcze tytuł *Żegota*, i warianty fragmentów poświęconych Kościuszcze czy opowieści o Podczaszycu, mamy – tradycyjnie podawany w *Odmianach tekstu* – tekst Witwickiego, będący pierwowzorem opisu matecznika. I tak aż po cenniejsze warianty *Epilogu*. Trzeba jednak przyznać, że w stosunku do wydań wcześniejszych *Odmiany tekstu* zredagowane przez Nowaka dają wybór obszerniejszy, zawsze kompetentnie komentowany.

Objaśnienia wydawcy przejął Nowak zasadniczo z Wydania Jubileuszowego, unowocześnił je jednak na podstawie najnowszych ustaleń językoznawczych (m.in. studiów Górskiego o języku Mickiewicza, w szczególności o posługiwaniu się przez poetę archaizmami). Aktualizacji poddane zostały objaśnienia poszczególnych wyrazów. O skrupulatności i odpowiedzialności edytora najlepiej świadczy fakt, że jako elementem pomocniczym posłużył się w tej kwestii ankietą rozpisaną wśród studentów polonistyki Uniwersytetu Śląskiego. Okazało się, że wiele słów, uchodzących wcześniej za powszechnie zrozumiałe, wymaga komentarza, w innych znów wypadkach całkiem spokojnie można z niego zrezygnować.

Całość uzupełnia *Bibliografia (w wyborze)*, która nie tylko oddaje stan badań współczesnej mickiewiczologii w zakresie wiedzy o *Panu Tadeuszu*, ale jest również kolejnym świadectwem kompetencji i gustu historycznoliterackiego Profesora Nowaka.

Otrzymałmy wydanie poematu, które już przeszło do historii, już ją stanowi i zajmuje dziś miejsce wśród trzech liczących się pod względem

²⁶ Zwrócił na to uwagę w swej recenzji Z. Libera (A. Mickiewicz: *Dziela*. Wydanie Rocznicowe 1798–1998. T. 1–4. Warszawa 1993–1995. „Ruch Literacki” 1996, R. 37, z. 6 (219), s. 754). Od 5 listopada 1999 roku rękopis (sygn. rkps 6932 II) stanowi własność Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu jako dar w 2/3 Jana Tarnowskiego i 1/3 Rady Miasta Wrocławia (dar o łącznej wartości 600 tys. dolarów).

naukowym edycji *Pana Tadeusza*. We wspomnianym wcześniej *Aneksie* do 11. wydania arcydzieła Mickiewicza w opracowaniu Stanisława Pigonia Julian Maślanka stwierdza dobitnie:

„Są zatem trzy liczące się z naukowego punktu widzenia edycje arcy-poematu Mickiewicza: Pigonia, Górskiego i Nowaka.”²⁷

O ile „dziełem życia” Profesora Nowaka z wcześniejszego okresu niewątpliwie jest edycja *Pism* Brodzińskiego, o tyle znakomitym zwieńczeniem Jego zainteresowań twórczością Mickiewicza, w szczególności zaś jego poematem, jest edycja *Pana Tadeusza* w ramach Wydania Rocznicowego.

²⁷ J. Maślanka: *Aneks*. W: A. Mickiewicz: *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 i 1812. We dwunastu księgach wierszem*. Wyd. 11. Oprac. S. Pigonia. Wrocław 1996, s. CL.